

Protokół z posiedzenia
Komisji Ochrony Środowiska i Zieleni Miejskiej nr 36/17
w dniu 15 marca 2017 roku

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu wraz z Komisją Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (zaproszenie stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista obecności załącznik nr 2, lista gości załącznik nr 3). Prowadzenie komisji przejęła

Porządek obrad :

1. Informacja Zarządu Województwa Wielkopolskiego dotycząca stanu prac nad projektem „Uchwały anty smogowej”

Ad.1

Głos zabrał pan **Leszek Kurek Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UMP**, który przedstawił prezentację multimedialną pt. ”Działania Samorządu Województwa Wielkopolskiego w zakresie ochrony powietrza”. (prezentacja stanowi załącznik do protokołu nr 4).

Radny Antoni Szczuciński zauważył, że przedstawione informacje są bardzo ważne, ale dlaczego Poznań na wzór innych polskich miast jak np. Kraków nie może podjąć stanowczych uchwał, które pomogą chronić powietrze? Bowiem przedstawione podejście prezydenta, które przedstawił dyrektor można przedstawić jako ostrożne i bardzo zachowawcze. Oczywiście sytuacja powietrza w Poznaniu jest dużo lepsza aniżeli na południu kraju. Ale w Małopolsce Sejmik przyjął już 3 uchwały zarówno dla całego województwa jak i dla samego miasta Krakowa. Uchwała antysmogowa z dnia 15 stycznia 2016 roku jest bardzo krótka, po prostu z dniem 1 września 2019 zakazuje używania wszelkich paliw stałych w Krakowie. Oczywiście jest to sformułowanie na wyrost, ale jest to obudowane w różnorodne programy i pokazuje, że być może dokonany zostanie skok, a w tegorocznym budżecie Krakowa na kwestie związane z przeciwdziałaniem niskiej emisji przeznaczono 83 000 000 zł, z tego pięćdziesiąt kilka milionów z funduszy unijnych. Do tego ok. 20 mln złotych w innym programie, dla komunalnych instytucji jest kilka, razem na przeciwdziałanie tej emisji w budżecie jest 100 000 000 zł, do tego beneficjentem może być także właściciel pieca własnego, oprócz tego uruchomiono program ochrony słonecznej, które

zmienia sposób funkcjonowania. Działa to w ten sposób, że w zależności od tego jaka jest wysokość dochody na osobę w rodzinie, możliwość dopłaty do 1500 zł od Urzędu Miasta na rok. Dlatego widać, że jest to bardzo poważny problem.

Obecnie są ograniczenia co do używania paliw stałych. Co do kotłów etc. owszem sytuacja w Małopolsce jest dużo gorsza, ale wszędzie jest nakaz stosowania w nowo wznoszonych obiektach kotłów spełniających najbardziej wyśrubowane normy. Dlatego jeżeli Poznań byłby zainteresowany taką uchwałą, to tego typu zapis zobowiązujący w nowopowstałych obiektach dostosowania najnowszej aparatury to jest jedna kwestia. Druga kwestia dotyczy samoświadomości mieszkańców i stwierdzenie, że jeżeli ogłoszone zostaną przekroczenia wskaźników to ludzie mający dwa różne systemy, z racji przekroczenia dostosują konkretny system, ale wtedy mieszkańcy musieliby wiedzieć i musieliby znać wszystkie wskaźniki. Być może pewien procent odpowie na ten apel, ale większość ludzi mniej zaradnych nawet nie będzie wiedziało o takiej sytuacji w mieście. Z tego punktu widzenia dwa zapisy o których mowa, są jakby mało skuteczne. Należałoby się zatem zastanowić nad zaostreniem tych przepisów i do 2032 roku zakaz używania paliw stałych, dodatkowo, minimum to aby w żadnych nowych obiektach nie powstawały paleniska nie spełniające najwyższych norm, większe zachęty dla mieszkańców. Brak jest chętnych do przechodzenia na inne źródła ogrzewania z powodu większych kosztów eksploatacyjnych później. Dlatego być może jakiś program osłony byłby tutaj niezbędny.

Głos zabrała **pani Marzena Wodzińska Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego**, która odniosła się do poruszonych kwestii, odniosła się na początku do słów radnego Szczucińskiego informując że uchwały o których mówił radny, podjęte w Krakowie związane były z diametralnie inną sytuacją stanu powietrza, aniżeli ma to miejsce w Poznaniu, dodatkowo trzy uchwały były spowodowane zmianami proceduralnymi. Zauważyła także, że należy porównywać się do lepszych województw a nie do gorszych. W Wielkopolsce trzeba podjąć kroki odnośnie ochrony jakości powietrza, ale nie można mówić o zwłoce. Jeżeli chodzi o województwo, to także należy pamiętać, że sytuacja jest zróżnicowana. Od listopada 2016 roku zaczęto już pracować nad tym tematem. Dodatkowo czekamy nad rozporządzeniem klasyfikacji kodów. Co do wysokości opłat za ogrzewania proekologiczne to dopóki rząd nie opuści akcyzy na paliwa gazowe i płynne i nie wyrówna szans i nie da szans tak jak gospodarce odpadami, to nie mam owoy o sukcesie musi być bowiem konkretna motywacja. **Pani M. Wodzinska** zauważyła także, że brak przepływu kwot na wsparcie ze smogiem z rządu powoduje opóźnienia i nie pomaga w walce ze smogiem. Wsparcie samorządów w walce z tym problemem to jest zadanie rządu, a nie

samorządu województwa. Programy nie będą tworzone ze środków budżetu województwa, na wsparcie działań lokalnych bo nie jest to w kompetencjach tejże instytucji. Należy wymagać więcej ze strony rządowej, aby te zdania zostały wykonane. Najważniejszą kwestią w całej tej sprawie, jest edukacja. To co jest najważniejsze to samoświadomość na ten temat, zna temat zagrożeń wpływu na zdrowie i na środowisko naturalne. Dlatego należy walczyć o to aby jak największa ilość mieszkańców miała taką samą wiedzę, dlatego edukacja w tym temacie powinna zostać przeprowadzona już od przedszkola. Dlatego jest to bardzo ważna kwestia i tutaj należy przeznaczać duże wysiłki. I najważniejsza jest świadomość urzędników, którzy podejmują decyzje z tym związane.

W Wielkopolsce istnieje i działa od 2007 roku „Program ochrony powietrza”, który mówi co należy robić, żeby jakość powietrza była lepsza. To drugie narzędzie, którym jest uchwały anty smogowa, wprowadza zakazy jeżeli tego sytuacja wymaga zostanie to spełnione. Nie można jednak mówić, że Wielkopolska jest opóźniona w działaniach, bo jest wszystko na czas i działania są podejmowane.

Głos zabrał **Jerzy Juszczyński z „Polskiego Klubu Ekologicznego”**, zwrócił uwagę na podstawową kwestię, mianowicie koszty całego przedsięwzięcia. W punk. 8 prezentacji, zauważa się, że ludzie są przede wszystkim nie zainteresowani wyminąć piecy ze względu właśnie na koszty, to one są głównym powodem kalkulacji statystycznego mieszkańca. Problemem nie jest to żeby dopłacać każdemu mieszkańcowi do wykonania instalacji gazowej, ale problemem jest utrzymanie i koszty eksploatacji.

Pan Jerzy Juszczyński poinformował także o innych możliwościach ogrzewania m.in. ekogroszek, odgazowany rodzaj węgla. Dodatkowym pomysłem i dobrym rozwiązaniem jest obniżenie kosztów energii elektrycznej co zapewne przyczyniłoby się do wzrostu sposobu ogrzewania energią elektryczną.

Ostatnią kwestią, którą poruszył pan Juszczyński jest fakt złych informacji odnośnie poziomu zanieczyszczenia na terenie miasta. Dwa punkty pomiarowe w mieście nie podają całej prawdy i wiedzy. Dlatego należy zastanowić się nad dodatkowym oprzyrządowaniem.

Głos zabrała **Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pani Tatiana Sokołowska, która zauważyła**, że otwarcie dyskusji miało na celu doprecyzowanie prezentacji i dyskusję dotyczącą wspólnych działań, tak i województwa jak i miasta.

Głos zabrała zastępca dyrektora **Departamentu Ochrony Środowiska UM pani Marzena Andrzejewską – Wierzbicką**, która przedstawiła informację zarządu województwa wielkopolskiego dotyczącą stanu pracy uchwały antysmogowej. (prezentacja multimedialna

stanowi załącznik nr 5 do protokołu). Po prezentacji otwarto dyskusję, jako pierwszy głos zajął radny Janusz Kapuściński, który zauważył, że aż 110 czyli 50% gmin nie odpowiedziało na ankietę rozesłaną, o której mowa w prezentacji. W dopowiedzi usłyszał, że 110 gmin odpowiedziało, ale z uzasadnieniem, że nie chce tego typu uchwały.

Głos zabrał dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UMP Leszek Kurek, który odniósł się do słów pana Juszczynskiego odnośnie paliw stałych, zauważył, że jest to bardzo niebezpieczne stwierdzenie i nie powinno się mimo tego chwalać. Dlatego wydaje się, że najlepiej zwrócić się z tą kwestią do rządu bo to on ma wpływ i ustala wysokość podatków i je pobiera. Ale jest to problem i należy go uznać za ważny, dlatego może warto zainteresować rząd aby raczył zainteresować się, propozycją obniżenia stawek podatkowych i dla paliw jako preferowane. Bo wpływu na to nie mają samorządy wojewódzkie i gminne, a te podatki wpływają do kasy państwa. Co do programu piecy, który był także przedstawiony w prezentacji, otóż od przyszłego roku w przypadku Poznania, będzie znoszenie się wsparcia z budżetu miasta i równoległe tego programu „Piecyk” tylko, że wsparcie ze strony miasta jest dużo atrakcyjniejsze ponieważ może być w formie dotacji, wyłącznie w ten sposób. „Piecyk” z kolei jest kredytem tylko w części umarzanym. Sztuką jest to aby te dwa programy nie były obok siebie równoległe bo lepszym rozwiązaniem będzie połączenie ich w jedno i np. wsparcie preferencyjnym kredytem, który doda to do swoich środków i będzie udzielał dalej. Ale żeby to zrobić to Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska będzie musiał mieć linię kredytu na podobnych zasadach, ale nie do beneficjentów indywidualnych, ale do samorządów bo dzisiaj tego brakuje. Bo jeżeli nie zostanie to złączone to mieszkańcy będą korzystali z tego programu który będzie kontynuowany w Poznaniu pod nazwą KAWKA bis, a program Piecyk nie będzie wykorzystywany.

Zastępca dyrektora **Departamentu Ochrony Środowiska UM pani Marzena Andrzejewska – Wierzbicka**, zauważyła że jest to słusznie wskazana luka, ale program jest już wdrażany.

Głos zabrał **prezydent Maciej Wudarski**, pytał o możliwości dofinansowania wymiany źródeł ? Jakiego rodzaju będą to środki?

W odpowiedzi usłyszał, że środków WRPO nie ma takiej możliwości, dofinansowywania kotłów grzewczych.

Pan Maciej Wudarski wspominał także o wiarygodności pomiarów WIOŚ i różnych systemów mobilnych. Miasto Poznań jest w ścisłym kontakcie z wojewódzkim inspektorem. I przy inspektoracie ma powstać komisja dialogu obywatelskiego w celu wyedukowania wszystkich chętnych. Wspominał także o mobilnej stacji pomiarów. Dodatkowo Wojewódzki

Inspektorat zaczął publikować dane z manualnych stacji pomiarowych. Można porównać sobie te pomiary. Dodatkowo porównując stacje np. w Borówcu i w Tarnowie Podgórny to mieścimy się w tych pomiarach i mimo wszystko te 6 punktów pomiarowych prawidłowo informuje o stanie powietrza.

Głos zabrał **radny Jan Sulanowski** zauważył, że jeżeli tego typu uchwała antysmogowa zostanie wprowadzona to w pierwszej kolejności będzie ona dążyła do całkowitego zakazu emisji pyłów i zanieczyszczeń powodowanych przez spalanie paliw stałych. Dlatego zalecił ostrożność wskutek zamożności społeczeństwa, która jest ograniczona. Natomiast odnosząc się do kwestii rządowych to zauważył, że opracowywane są rozporządzenia przez Ministerstwo Energii i Ministerstwo Rozwoju, które będą regulowały kwestie jakości i rodzaju paliwa, przypominał także o kwotach przekazanych na walkę o czystość powietrza, które rząd przeznacza poprzez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Odniósł się także odnośnie budowy wiatraków, co do wcześniejszych opinii co do wypowiedzi dotyczących tego, że ich budowa nie jest działaniem proekologicznym, to zauważył, że kwestia ich budowy została zmodyfikowana wskutek dużego sprzeciwu społecznego. Skarżono się na uciążliwość wiatraków, dodatkowo dodał, że na samych wiatrach bezpieczeństwa energetycznego budować się nie da bo to źródło energii jest bardzo zależne.

Głos zabrał pan **Julian Jokś burmistrz Krotoszyna**, zauważył, że problem o którym mowa jest znany od lat i dobrze, że jest o nim mowa, ale jednego wyjścia nie ma. Pierwszą kwestią jest to, że nie należy dyskutować nie mając konkretnych informacji. Jeżeli aglomeracja poznańska i Poznań są dobrze diagnozowane. To całe województwo ma z tym problem i teraz pytanie na jakiej podstawie burmistrzowie mieli odpowiedzieć twierdząco i wyrazić chęć ustawy anty smogowej skoro nie mają odpowiednich narzędzi i pomiarów.(Przykład zakupu mobilnego urządzenia do pomiarów i możliwości jego użytkowania). Gdyby wprowadzono powszechną akcję monitoringu, to wtedy można reagować, także edukacyjnie, ale wtedy np. można zabronić dzieciom wychodzić na dwór i wtedy rodzice widzą ten problem.

Pani Marzena Wodzińska Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego w odpowiedzi zauważyła, że na kolejnym konwencie marszałków zostanie przedstawione stanowisko o podjęcie niezwłocznych działań w celu uzyskania środków wspólnych przewidzianych w rządzie. Odnośnie dialogu z rządem to nie jest on zachwiany, tylko prośba jest o to aby przyspieszyć pewne działania.

Dyrektor **Departamentu Ochrony Środowiska UM pani Marzena Andrzejewska – Wierzbicka**, zauważyła, że informacje na temat stanu powietrza na terenie całego województwa są prowadzone pomiary, które przesyła WIOŚ i dane na terenie województwa są, jeżeli zatem gmina chce uzyskać tego typu informacje wystarczy się zwrócić po informacje.

Głos zabrał radny sejmiku pan **Henryk Szopiński**, który zauważył, że obecna sytuacja powietrza to pokłosie dotychczasowej polityki wielu gmin, są to zaszczości historyczne i w wielu gminach po prostu nie jest na wysoką skalę rozwinięta sieć gazowa. Mieszkańcy są zmuszeni do ogrzewania swoich domów przede wszystkim paliwem stałym. Dlatego nie można dziwić się wójtom i burmistrzom, ponieważ jeżeli mówi się o tego typu ustawie bez zaplecza ekonomicznego to nie będzie chętnych. Dlatego należałoby rozmawiać także z radnymi bowiem mają oni pewne informacje oraz świadomość ekologiczną i być może wpłyną na swoich włodarzy.

Głos zabrał **Lechosław Lerczak**, podziękował pani marszałek za organizację tego typu spotkanie zaproszenie przedstawicieli organizacji pozarządowych. Zauważył, że Urząd Miasta powinien współpracować z urzędem marszałkowskim. Stwierdził także, że informacja na temat stanu powietrza powinna być podawana wszem i wobec. Zgłosił także postulat zakupu mobilnych urządzeń do pomiaru stężeń pyłów i jakości powietrza. W ramach budżetu obywatelskiego zwrócono się do miasta o zakup takiego urządzenia, ale otrzymano odpowiedź negatywną. Zauważył, że należy poznać konkretną sytuację powietrza w mieście. I dlatego należy zakupić mobilne i niezależne od WIOŚ urządzenia, ponieważ nie ma zaufania do tej instytucji. Dodatkowo ważną kwestią jest alarm smogowy, nie zgodził się z informacją dyrektora Kurka, że powietrze w Poznaniu jest na w miarę dobrym poziomie.

Głos zabrała Przewodnicząca **Tatiana Sokołowska**, która zauważyła, że należy także mieć zaufanie do społeczeństwa iż sami mieszkańcy potrafią wyszukać tego typu informacje. Dyrektor **WOŚ UMP Leszek Kurek** poinformował, że istniejąca aplikacja określa stan powietrza w mieście i są w niej także zalecenia co należy robić, odnosząc się do kwestii programów wspomagających na szczeblu krajowym, ponieważ chcąc kontynuować program „Kawka bis” od roku 2018, ważne jest, aby było także źródło zewnętrzne czyli Wojewódzki i Narodowy fundusz (który dopłaca 45%). Stwierdził, że legendą jest, że na szczeblu centralnym jest 10 mld złotych. Ponieważ pod kątem jakości powietrza są konkretne trzy programy, oczywiście idą sygnały, że nikt z nich nie korzysta, ale w sumie trudno się dziwić, skoro jedno z nich związany jest z geotermią, adresowany nie do samorządów tylko do podmiotów. Drugi program termomodernizacja nie likwidacja emisji tylko właśnie

termomodernizacja czterech rodzajów obiektów: hospicja, klasztory, kościoły i budynki sakralne. A trzeci program to program REGIO, który polega na tym, że na zasadach komercyjnych narodowy fundusz udzieli kredytu samorządom, np. wojewódzkim funduszom lub miastom i one będą musiały spłacić to oczywiście z odpowiednim procentem.

Dlatego należy zauważyć, że te wyzwania i oczekiwania społeczne i odnoszenie jakości jest ważne dla wszystkich i należy maksymalnie wspomagać. Ale nie można opierać się tylko na lokalnych źródłach bo ich wydolność będzie mniejsza aniżeli połączy się kilka źródeł.

Pani marszałek odniosła się do działań stowarzyszeń ekologicznych, należy pamiętać, że tego typu organizacje muszą same działać i współpracować, edukować etc. Poza tym poinformowała, że bardzo chętnie wspomocze wszelkie tego typu działania.

Głos zabrała **Przewodnicząca KOŚiZM UMP pani Dominika Król**, która odniosła się do słów pana Lechosława Lerczaka, która zauważyła, że wypominano brak pozytywnej informacji z UMP odnośnie mobilnej stacji do pomiaru powietrza tymczasem od kolejnego sezonu grzewczego, zgodnie z poprawką wniesioną do budżetu na zakup takie go urządzenia.

Dyrektor WOŚ UMP Leszek Kurek zauważył, że jest to jednak tylko punkt kontrolny dla Straży Miejskiej a nie stacja diagnostyczna i pomiarowa, bowiem zgodnie z przepisami ni wolno finansować samorządom tego typu urządzeń. Natomiast wojewódzki fundusz może dofinansowywać.

Radny Janusz Kapuściński zauważył, że na takim spotkaniu powinien być przedstawiciel państwa w postaci wojewody.

Przewodnicząca KOŚiGW UM pani Tatiana Sokołowska odpowiedziała, że można sformułować stanowisko komisji wspólnej i przesłać je do wojewody.

Pan Jerzy Juszczynski z Klubu Ekologicznego nie zgodził się ze słowami przedmówców o braku możliwości zakupu urządzeń pomiarowych, a jako przykład wskazał Kraków w którym w ostatnim roku zakupiono 8 tego typu urządzeń.

Uzyskał informację, że owszem tego typu urządzenie można zakupić ale nie będzie to włączone, a wyniki powiorników nie będą brane pod uwagę jako wiążące przy określaniu stanu powietrza. I nie jest to monitoring rządowy.

Jedna z mieszkanek zauważyła, że być może skoro do tej pory nie było tego typu pomysłu zakupu to widocznie władze miasta i województwa chcą ukryć prawdziwą jakość powietrza przed mieszkańcami.

Przewodnicząca KOŚiGW UM pani Tatiana Sokołowska zauważyła, że po to są tego typu spotkania i dyskusje w celu ustalenia pewnych zasad i aby znaleźć środek zaradczy.

Głos zabrał także **prezydent Maciej Wudarski**, który zauważył, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska współpracuje z samorządem i współpraca istnieje dlatego kolejne spotkanie będzie przy komisji dialogu obywatelskiego w Wydziale Ochrony Środowiska.

Jeden z radnych UM pytał czy są jakiekolwiek środki represji chodzi o osiedla mieszkaniowe? Chodzi o emisję szkodliwych substancji. I czy są jakiekolwiek środki represji wobec gmin.

Otrzymał odpowiedź, że gmina działając niezgodnie z ustawą o ochronie powietrza, przewiduje się karę pieniężną w kwocie 500 000 zł, jest to kontrola WIOŚ, ale zwykłego mieszkańca już w ten sposób skontrolować nie można. Tutaj działać może jedynie Policja i Straż Miejska, w postaci mandatu.

Radny Antoni Szczuciński zauważył, że po wysłuchaniu informacji o harmonogramie prac nad przygotowaniem ewentualnych uchwał anty smogowych przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego, z punktu widzenia pana radnego wydaje się to roztropnym działaniem, zawiera elementy dyskusji społecznej i kontaktu z samorządami.

Na zakończenie dyrektor WOŚ UMPO Leszek Kurek, poinformował, że wszystkie informacje są publicznie dostępne w Internecie i w wszystkie dane muszą być zgodne z wytycznymi UE.

Z braku dalszej dyskusji zakończono posiedzenie wspólne komisji.

Przewodnicząca KOŚiZM

Dominika Król

